

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Lettgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 85

Poznań, wtorek dnia 23 lutego 1932

Rok XXVII

Pogłoski o wyjeździe Piłsudskiego

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że minister spraw wojсковых 6 marca wyjedzie do Rumunii. (w)

Strajk konsumentów elektryczności

Przemysł, 22. 2. (PAT.). Dziś wieczorem wybuchł strajk konsumentów elektryczności.

Miejscowi kupcy postanowili nie oświetlać wystaw elektrycznością, chcąc w ten sposób zmusić elektrownię miejską do obniżenia ceny prądu. Miasto tonie z tego powodu w ciemnościach. Istnieje możliwość przyłączenia się do strajku całej ludności miasta.

Konferencja rozbrojeniowa

Genewa, 22. 2. (PAT.) Wyznaczone na środę plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się już jutro, gdyż wobec ukonstytuowania się nowego rządu francuskiego niema powodu do odwołania tego posiedzenia.

Hitler kandydatem na prezydenta Rzeszy

Berlin, 22. 2. (Tel. wł.) Proklamacja Hitlera jako kandydata na prezydenta Rzeszy jest już faktem oficjalnie postanowionym. Decyzją zapadła już dawniej. Sprawa opublikowania jej przeciągała się jednak zarówno ze względów taktycznych jak i z powodu trudności dojścia do porozumienia z niemiecko-narodowymi. Dziś jeszcze Rosenberg w „Völkische Beobachter” zamieszcza artykuł, w którym przekonuje hugenbergowców, ażeby zdecydowali się głosować na Hitlera. Dowód to, że do porozumienia przedtem nie doszło. Jednakże według wiadomości Waszego korespondenta, nie jest rzeczą wykluczoną, że w ostatniej chwili cała narodowa opozycja zgodzi się na Hitlera.

W partii narodowych socjalistów decyzja partii wywołała entuzjazm. Poprzedziła ją mowa Strassera w Monachium, zapowiadająca niedwuznacznie Hitlera jako kandydata. Należy się liczyć z tem, że kandydatura ta zelektryzuje zwolenników Hitlera i że walka z Hindenburgiem będzie prowadzona z całym nakładem sił. (D)

Sanacja banków niemieckich

Berlin, 22. 2. (PAT.) W związku z sanacją wielkich banków niemieckich wydany został dekret prezydenta, upoważniający rząd Rzeszy do wydatkowania 250 milj. mk. na sanację banków oraz do zaciągnięcia dla tych samych celów kredytu w wysokości 400 milj. mk.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin, 22. 2. (PAT.) Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dn. 15 bm. 6.127.000 ludzi, czyli wzrosła od 1 lutego o dalsze 85.000.

W kołach poinformowanych wyrażają opinię, że maksymalna ilość bezrobotnych w Niemczech w ciągu bieżącej zimy przypadnie na koniec lutego.

Awantury B. B. na wczorajszym posiedzeniu Sejmu

Przemówienie pos. Petryckiego przeciwko odroczeniu wyborów do samorządów w woj. poznańskim i pomorskiem

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.) W poniedziałek obrady Sejmu przeobraziły się pod koniec posiedzenia w dużą scysję.

Na początku załatwiono szereg ustaw. M. in. przyjęto ustawę, upoważniającą rząd do tworzenia wolnych obszarów celnych w Gdyni; przyjęto również ustawę o przedłużeniu urzędowania samorządów w wojew. poznańskim i pomorskiem.

Przeciwko tej ustawie przemawiali ludowie Januszewski i socjalista Matuszewski.

Z ramienia Klubu Narodowego mówił pos. Petrycki, który przypomniał, że już w pierwszym czytaniu p. Kawecki wypowiedział się w imieniu Klubu Narodowego przeciwko ustawie. Samorząd w tych dwóch województwach rozwijał się normalnie. Wybory odbywały się w normalnym czasie. Zwolennicy przedłużenia urzędowania wysuwają argument oszczędności i celowości. Oszczędność już nie istnieje, bo wybory do gmin wiejskich w znacznej części Poznańskiego już rozpisano, a w Pomorskiem przygotowano spis wyborców i technicznie wybory również zarządzone. Ponieważ ustawa chce wstrzymać wybory do samorządów miejskich, oznaczałoby to, że wprowadzenie w życie małej ustawy samorządowej w tym roku nie nastąpi. Gdy uwzględnimy, że na przeorganizowanie gmin wiejskich jednostkowych na gminy zbiorowe trzeba będzie 12, a gdzieś indziej 30 miesię-

cy, widzimy, że wybory odroczone na okres 3-letni, czyli na całą kadencję trwania rad gminnych po wsiach. Wybory normalne do gmin samorządowych są główną podstawą autorytetu tych ciał, a obecna ustawa chce właśnie ten autorytet podważyć i zwiększyć znaczenie władz nadzorczych. Argument celowości jest tylko kryterium dla większości rządowej, której chodzi o siłę mechaniczną, o rządzenie nakazami i zakazami, a to wywołuje tylko dezorganizację społeczeństwa. Silną władzę rozumiemy w ten sposób, że ma ona wyzwać energię społeczną narodu, aby umożliwić ujawnienie sił, które w nim tkwią. Jeżeli silna władza tę energię krępuje i niszczy, to przestaje być silną. Rządy muszą być elastyczne i umożliwiać uruchomienie i ujawnienie procesów społecznych. Według waszego pojęcia siły, najstarszy rząd i najstarszą władzę wykonawczą miałyby Francja, a jednak ona jest silną dlatego, że ma elastyczność rządzenia i umożliwia dynamikę ruchów społecznych. Samorząd na ziemiach zachodnich jest należycie zorganizowany. Obniżanie jego autorytetu jest szkodliwe i nie spełni nawet tego zadania, które panowie mają na myśli.

Pomimo tych wszystkich argumentów wniosek Klubu Nar. został odrzucony głosami B. B. Odrzucono również wniosek Kl. Nar. o wstrzymanie zarządzenia Rady ministrów w sprawie skasowania od 1 kwietnia rb. dwudziestu starostw.

Mowa posła Trampczyńskiego o konfiskatach prasowych

Następnie zaczęto omawiać wniosek socjalistyczny, dotyczący konfiskat w sprawie Brześcia.

Po przemówieniu posła Rzewarskiego (PPS.), który opowiadał o machinacjach konfiskacyjnych w Radomiu, zabrał głos poseł Trampczyński.

Historja uczy — mówił p. Trampczyński, — że każdy rząd, który zapomocą gwałtu przyszedł do władzy, stara się zawsze temi samymi środkami przy władzy utrzymać. Zohyda się parlament, dopóki za pomocą wyborców, drogą gwałtów i oszustw nie uzyska się większości. Zabiera się do niezależności sądów, działając na sędziów z jednej strony postrachem a z drugiej awansem. (Wrzawa na ławach B. B.) Co do sędziów, udaje się to tylko w drobnej części. Muszę przyznać, że tylko drobna część sędziów ulega naciskowi, ale to wystarczy do rozstrzygnięcia spraw politycznych po myśli rządu. Bo ministerstwo sprawiedliwości może tak działać, aby skłonił sędziów do spraw politycznych wypadki według jego życzenia. Wdzieliśmy to w Warszawie (wrzawa w B. B.). Przy tem wszystkim rząd taki obawia się opinii publicznej i z tego powodu usiłuje ukryć albo zatuszować pracę, ubliżającą mu w oczach ludzi uczciwych. Eliminuje się wolność zebrania i stowarzyszeń, a jednym z głównych sposobów do zamydlenia oczu jest schwylenie prasy za gardło (wrzawa). Czy panowie sobie przypominają, jak przed rokiem 1926 rzadkie były konfiskaty a dzisiaj taka „Gazeta Warszawska” była konfiskowana około dwieście razy.

Kleszczyński (BB.): Za co redaktora „Gazety Warszawskiej” wsadzili do więzienia?

Trampczyński: Pamiętamy osławione dekrety prasowe z r. 1926 i 1927. Te dekrety Sejm zniósł, a mimo to za pomocą różnych figli umiano przez trzy lata zniesienie tego dekretu uchylić

i dopiero niedawno sumienie kogoś ruszyło, że dekret wrzeszcie zniesiono.

P. Car: Przywrócono ustawodawstwo zaboreze.

Trampczyński: ... Ale władze przyzwyczały się już do bezprawia i bezprawie idzie dalej. Policja, wychowana przez p. Składkowskiego, który po objęciu urzędu powiedział, że ma słuchać tylko jego rozkazu, nie pyta o prawo. Jeżeli jakieś pismo zamieści notatkę, która dla policji jest nieprzyjemna, następuje konfiskata z powodu „zmyślonych faktów”. Przedewszystkiem fakt nigdy nie jest zmyślony. Przed kilku dniami policjant zastrzelił na ul. Senatorskiej chłopaka, który brał udział w jakiejś bójce, a potem uciekał przed goniącymi go uczestnikami tej bójki. Jeżeli było to, jak twierdzi „Gazeta Warszawska”, to policjant popełnił zbrodnię. Jeżeli tak nie było, sprawa powinna być wyjaśniona. W „Gazecie Warszawskiej” został skonfiskowany tylko jeden ustęp, który jednak przepuszczono w „Ekspresie Porannym”. Mówca odczytuje ten ustęp i powiada: Jeżeli panowie macie zdźbło poczucia sprawiedliwości, to musicie przyznać, że nie ma w tym ustępie nic, coby zagrażało porządkowi publicznemu. Były konfiskaty za rzekome nieprawdziwe twierdzenia, które niewątpliwie były prawdziwe, jak o bilciu studentów przez policję przed wyborami, jak o bezczynności policji w sprawie znanych napadów.

Sanojca: Wyście kije wprowadzili do polityki.

Trampczyński: W procesie brzeskim stwierdzono, że przy napadzie chuliganów na Resursę Obywatelską komisarze policji nie tylko przypatrywali się, ale śmiali się, że się dowcip udał, bo to oni angażowali tych chuliganów. W interpelacji naszej w sprawie „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu stwierdziliśmy, że wice-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Miasteczko duńskie

(Od własnego korespondenta)

Nykoebing, w lutym.

W Danji niema większych miast poza stolicą. Największe z nich, Arhus, dosięga ledwie 80.000 mieszkańców. Przeciętne miasteczko liczy od 5 do 30 tysięcy dusz. W tej cyfrze mieszczą się prawie wszystkie, prócz wspomnianego Arhus na Jutlandji. Na tym stanie rzeczy, dziwnym w kraju bogatym i przemysłowym, zaważyła historia. Królowie duńscy popierali przez wieki Kopenhagę ze szkodą i krzywdą dla innych miast. Toteż w cieple ich łask i przywilejów stolica Danji rozrosła się i wypęczała niebywale i nieproporcjonalnie, jak na mały kraj o niewiele więcej, niż trzech milionach mieszkańców. Kopenhaga liczy dziś 700.000 obywateli i skupia w sobie prawie całą historję i skupia, przeważną część jej gospodarstwa i życia kulturalnego.

Za to inne miasta wegetują po dziś dzień, choć nie można powiedzieć, żeby były ubogie. Są one stereotypowe. Podobne do siebie jak dwie krople wody. Prawie że niema w nich zabytków, ani pomników, ani okazałych gmachów. Każde leży nad jakąś wodą. Bo Danja nie może skarżyć się na brak wody. Cztery tysiące km. zgorą granicy kraju, to granica wodna, z wyjątkiem kilkudziesięciu km. od strony Niemiec. Wszędzie zatoka albo cieśnina, albo otwarte morze. Żaden punkt Danji nie jest oddalony od morza więcej, niż 40 km. Same wyspy i półwyspy. A na tych ładzikach miniaturowych są jezera, jeziora, kanały, rzeczki. Więc każde miasto w Danji przegląda się w zatoce, albo w cieśninie morskiej, albo w jakiej innej wodzie. Mokry kraj.

I Nykoebing, skąd piszę, miasteczko o 14.000 mieszkańców, leży nad cieśniną dzielącą dwie wyspy, Lolland i Falster. Jest także kanał, odprowadzający zbyt obfite wody. Ponad cieśniną, szerokości pół km., przerzucono dwa mosty zwodzone dla przepuszczania okrętów. Z miasteczka rozchodzą się drogi w sześciu kierunkach, dobre, w większej części asfaltowe drogi. Ulice w mieście czyste, umiecione, wymyte, jak w porządnym pokoju. Domy, w większości z czerwonej cegły, nadzwyczajnie schludnie utrzymane. Na ulicach ruch znaczny, jak na małe miasteczko. Uderza brak pojazdów konnych. Czasem, czasem tylko pojawi się koń. Auta, motocykle i rowery, rowery bez końca. Jeżeli nie każdy, to prawie każdy Duńczyk jeździ na rowerze. I każda Dunka. Ba, dzieci nawet po wyjściu z okresu niemowlęctwa mają się rowerowi. A może i przedtem. Mam wrażenie, że dzieci tutejsze przychodzą na świat już z rowerem... Jedzie takie maleństwo o siedmiu latkach do szkoły na rowerze z książeczkami w plecaku lub tece. Oczka mu się świecą, policzki palają, nóżeta przebiegają pedałami. Ładne jest, miłe i śmiałe. Do dziesiątego, piętnastego roku życia. Tak. Potem, potem, jeżeli to jest pleć męska, chudnie i brzydnie. Życie, popędzane zbyt wczesnym uświadamianiem, wielka swoboda obyczajów robią swoje. Po części także ciężka praca, do której się tu dzieci wczesnie przyzwyczajają. Podlotki płci nadobnej, bardzo miłe w dzieciństwie, rosną szybko, są chude, wysokie i jakby złamane w pasie. Nie przedstawiają zbyt interesującego typu.

Jak wspominałem, panuje duża swoboda obyczajów. Zima, naturalnie, krępuje i ostudza. Choć i teraz na publicznej zabawie w zamkniętej ogranej przestrzeni można widzieć sceny, któreby u nas dziwiły i raziły. Za to w lecie, gdy życie przenosi się do parku (parki są w każdym miasteczku) lub lasku okolicznego, młodzi i starsi Duńczykowie nabierają werwy. Iście południowej.

KALENDARZYK

Wtorek, 23 lutego 1932.

Słońce: wschód 7,49; — zachód 16,19; —
długość dnia 8 godz. 30 min.
Księżyc: wschód 15,56; — zachód 8,19; —
pełnia.
Kal. rzk.: Mikołaj; jutro Sergiusz.
Kal. słow.: Przedzisiałw; jutro Bogusz.

Zebrania

- Dziś o 19 Stow. Młodzieży Polskiej okręg
Pozn. walne zebr. w „Boulevard”,
pl. Nowomiejski 5;
o 19,30 Baczność Hallerczycy! — nadzw.
zebr. w sali na Św. Marcinie 65;
o 20 Narodowa Org. Kobiet prawy
brzeg Warty walne zebr. w Domu
Kat. na Śródcie;
o 20,15 Korporacja Kupców Chrześc.
jańskich — w Domu Kupiectwa, ul.
Zwierzyniecka 12;
Jutro o 19,15 Stow. Żeńskiej Młodzieży
Kupieckiej w Domu Król. Jadwigi;
o 19,30 Stow. Pań Św. Wincentego
a Paulo (Fara) — w ochronie paraf.
ul. Golebia;
o 19,30 Sodalicia Panien Urzędniczek w
Marianum, ul. Szewska;
o 20 Stow. Polskiej Młodzieży Kat. pod
wez. Św. Kazimierza (Jeżyce) w
salce paraf.;

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskie-
go Tow. Eugenicznego, św. Marcin
nr 59. I ptr. udziela porad bezpłat-
nie. — Kobiety: w poniedziałki od
godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki
od godziny 17—18.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Jastrzębiec - Pniew-
skiego o godz. 16 z kapł. szpit. woj-
skowego. — Śp. Sylwestra Borowi-
cza o godz. 16,30 z kaplicy szpitala
miejskiego.

Licytacje

Dziś o 15 na Św. Marcinie 16-17 — masz.
do pisania, 2 biurka, fotele, 2 szafy,
5 stołów, 20 krzesłek;

Teatr Polski

Dziś — „Kapitan z Koepenicku”.

Teatr Nowy

Dziś — „Car Paweł I.” — Występ gościny
Stępowskiego i Węgierki.

Teatr „Uśmiech”

Dziś — „Cnotliwa Zuzanna”.

Szkielet przykuty do ściany

Wilno, 22. 2. (Tel. wł.) We wsi
Kuny, gm. Pokrzewskiej, w piwnicy
domu, należącego niegdyś do Antonie-
go Parniusa, znaleziono szkielet męż-
czyzny przykuty łańcuchami do ściany.
Tajemnicę domu Parniusa odkrył
nowonabywca posesji, Mikołaj Szcze-
gielewicz, w czasie przeróbki piwnicy.
Dochodzenia policyjne ustaliły, że jest
to kościotrup umysłowo chorego Ada-
ma Parniusa. Ponieważ Parnius był
niebezpieczny dla otoczenia, ojciec zam-
knął go w piwnicy i w obawie uciecz-
ki, przykuł łańcuchami do ściany.
Przed 8 laty stary Parnius zmarł na-
głe, a ponieważ nikt nie wiedział, że
piwnica tego domu kryje taką tajemni-
cę, obłąkany chłopiec zginął w kilka dni
po śmierci ojca śmiercią głodową.

„BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM
BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Krwawe walki pod Szanghajem

Zacięta obrona wojsk chińskich — Japończycy ściągają po-
silki — Rozbrojone Niemcy handlują bronią i amunicją

Szanghaj, 22. 2. (PAT.) W cią-
gu popołudnia ofensywa japońska za-
trzymała się na całej linii w pobliżu
Cza-Pei przy dworcu. Wojska chiń-
skie nieznacznie posunęły się naprzód.
Pociski chińskie poczyniły wielkie
spustoszenie na tyłach armii japoń-
skiej. Japończycy silnie ostrzeliwali
Cza-Pei, jednak bez żadnego skutku.
Do Szanghaju dążą znaczne posiłki
dla wojsk japońskich.

Szanghaj, 22. 2. (PAT.) W cza-
sie walki powietrznej nad Su-Czou ze-
strzelony został samolot chiński.

O godz. 21,30 według czasu miejsc-
owego rozpoczęło się ostrzeliwanie z
ciężkich dział kwatery japońskiej w
Hong-Kiu.

Szanghaj, 22. 2. (PAT.) Jak
się zdaje, Kiang Wan wpadnie nieba-
wem w ręce Japończyków. Oddziały
japońskie wtargnęły w wyłom pozycji
chińskich karabinów maszynowych i
usiłują otoczyć Kiang Wan ze wszyst-
kich stron.

Refrain

najpopularniejszej dziś piosenki
z filmu „Ułani, Ułani, Chłopcy Ma-
lowani” którą od dnia dzisiejsze-
go nucić będzie cały Poznań!

(Z okazji dzisiejszej premjery
w teatrze świetlnym „Słońce”)

Dziś tu, jutro tam, ulani
Nie skąp serca nam, ulani,
Już cywilów rzuś,
Do nas serce zwróć,
Ułani, chłopcy malowani...
Mają rację swą ulani,
Że całować chcą ulani,
Minie służby czas,
Pożegnamy was
Tra - ta wspomnij nas...

(Wyciąg) z 297

TEATRY

Z Teatru Polskiego.

I znów Teatr Polski uprzedza inne
sceny, występując w prapremjery ory-
ginalnej i ciekawej, nawszkroś współ-
czesnej komedji utalentowanego pisa-
rza Zdzisława Marynowskiego „Roz-
wód”. „Rozwód” wchodzi wkrótce na
afisz jednego z najpoważniejszych
teatrów warszawskich. Sztuką re-
żyseruje p. Zygmunt Noskowski. Głó-
wne role spoczywają w niezawodnych
rękach pp.: Biesiadeckiej, Kreczmara,
Modzelewskiego, Nowackiego i innych.
„Kapitan z Koepenicku” grany bę-
dzie dziś oraz w piątek, ustępując z
afisza na premjery „Rozwodu”. Powo-
dzenie, jakim się cieszy ten świetny
reportaż, rokuje mu jeszcze wiele
kompletów.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro ostatnie dwa przedsta-
wienia wspaniałej sztuki Mereżkow-
skiego „Car Paweł I.”, w której rolę
tytułową kreuje największy współ-
czesny artysta scen polskich Junosza-
Stępowski a cesarzowiczą Aleksandra
gra znakomity Al. Węgierko, ulubio-
niec Warszawy i Poznania. Jedno-
czesny występ obu wielkich artystów
budzi stale olbrzymie zainteresowanie
a barwne to widowisko stanowi naj-
większą atrakcję tegorocznego sezonu.
„Ten, którego biją po twarzy” —
głośna i przepiękna sztuka Andreje-
wa wchodzi na repertuar we czwartek,
dn. 25 bm. Wystąpią w niej mistrz Ju-
nosza-Stępowski, który kreuje rolę hr.
Manzini, oraz Al. Węgierko, grający
rolę tytułową.

Teatr Operetkowy „Uśmiech”

Dziś wraca na afisz przebojowa ope-
retka - rewja „Cnotliwa Zuzanna”, któ-
rą artystyczny zespół operetkowy rozpo-
czyną szereg swych ostatnich występów
w teatrze „Uśmiech”, gdzie sezon za-
kończy się w niedzielę, 28 bm. W roli
tytułowej wystąpi ulubienica Poznania
J. Fontanówna.

Jutro po raz ostatni pożegnalne
przedstawienie brawurowej operetki
Lehara „Biały Mazur”.

Bony zniżkowe, wydane przez dy-
rekcję „Uśmiechu” związkom zawodo-
wym, urzędniczym itd., tracą swą waż-
ność z dniem 28 bm.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś we wtorek, dnia 23 lutego r. b. — Uroczysta premjera
Pierwsza polska komedja filmowa!

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Najweselsza atrakcja sezonu!

UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI

W rolach głównych:

Zula Pogorzelska - Kazimierz Krukowski - Adolf Dymśa - Mieczysław Frenkiel

Arcywesola treść! Świetna gra artystów! Kapitalne sceny! Niezrównane dowcipy! — Pomimo wielkich kosztów ceny biletów najniższe: już od 75 groszy

z 296

W Sosnowcu policja dała salwę do tłumu

Jeden robotnik zabity, kilku rannych — Tłum zdemolował
piekarnię i wybił szyby w komisariacie policyjnym

Sosnowiec, 22. 2. (PAT.) Dziś
popołudniu w kilku miejscowościach,
jak np. przed kopalnią „Renard” w Mi-
łowicach i w Klimontowie usiłowano
zorganizować demonstracje, wysuwając
na czoło kobiety. Demonstracje te, któ-
re miały na celu niedopuszczenie do kopalni
drugiej zmiany t. zw. obserwacji, zo-
stały rozproszone bez użycia siły, pomi-
mo obrzucenia policji cegłami i kamie-
niami.

Do poważnych zajść doszło w Czela-
dzi. W czasie wiecu, na którym prze-
mawiał jeden z działaczy komunistycz-
nych, policja zaatakowana została przez
uczestników wiecu gradem kamieni
oraz kilkunastu strzałami rewolwero-
wemi. Gdy salwa ostrzegawcza w po-
wietrze nie pomogła, a strzały rewol-
werowe nie ustawały, policja musiała
zrobić użytek z broni. Jeden z demon-
strantów został zabity, a jeden ciężko
ranny.

Warszawa, 23. 2. (Tel. wł.)
W poniedziałek doszło na kopalni
„Czeladź” koło Sosnowca do ostrego
starcia z policją, która, rozpraszając
tłum i broniąc się przed jego atakiem,
dała salwę. Zabity został robotnik
Władysław Kciuk; drugi, ciężko rany
robotnik Andrzej Bartosik, który
był skazany na 4 lata więzienia za

agitację komunistyczną, zmarł w szpi-
talu. Prócz tego jedna kobieta Stani-
sława Kocpczara, została trafiona kulą
w oko.

Tłum zdemolował piekarnię me-
chaniczną Gielbarda, podejrzewając,
że stamtąd telefonowano po policję.
W komisariacie policyjnym na Siel-
cu wybito szyby.

Sosnowiec, 22. 2. (PAT.) W
związku z ostatnimi zajściami w cią-
gu dzisiejszej nocy policja przepro-
wadziła rewizję na terenie kilku miast
i miejscowości Zagłębia Dąbrow-
skiego.

Zatrzymano kilkadziesiąt osób, w
tem wielu komunistów, podejrzanych
o akcję wywrotową i udział w mani-
festacjach.

Katowice, 22. 2. (PAT.) Dziś
rano wybuchł tu strajk w kopalni
„Laura”.

Sosnowiec, 22. 2. (PAT.) Dziś
rano wybuchł strajk w fabryce che-
micznej „Strem” w Strzemieszycach.
Strajkuje 280 robotników, którzy nie
godzą się na obniżenie płac o 8 proc.

Kraków, 22. 2. (PAT.) Sytuacja
strajkowa w Zagłębiu krakowskim
nie ulega zmianie.

W dalszym ciągu na poszczegól-
nych kopalniach panuje zupełny spo-
kój.

Sosnowiec, 22. 2. (PAT.) Z ma-
łych kopalni prywatnych zastrajkowały
dziś „Halina”, „Maksymilian II”,
„Viktoria”, „Stanisław” i „Karol”.

W całym Zagłębiu pracuje dziś tyl-
ko jedna kopalnia „Solvay”, niezrzeszo-
na w Radzie Zjazdu.

Kraków, 22. 2. (PAT.) W Jaworz-
nie, Sierszy i innych miejscowościach
Zagłębia krakowskiego strajk trwa w
dalszym ciągu. Konieczna obsługa w
szybach jest utrzymywana w zupełnym
spokoju.

Strajkujący górnicy zachowują się
spokojnie, nie urządzają zgromadzeń i
nie wywołują zajść.

Usiłowane samobójstwo

Wczoraj wieczorem około godz. 22
przypadkowy przechodzień znalazł w
pobliżu uniwersyteckich zabudowań
rolniczych na Solaczu leżącą na ulicy
17-letnią Wandę H. (św. Marcin 52).
Znaleziona w pobliżu butelka od lyzolu
nasuwała podejrzenie samobójstwa, co
też potwierdził przybyły niebawem le-
karz pogotowia.

Młodocianą desperatkę przewieziono
w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej.
(k)

Napad na gajowego

Podczas obchodzenia lasu w Śmie-
łowie w powiecie jarocińskim gajowy
Michał Roszak natknął się na dwóch

osobników, polujących z lasicą na
króliki. Gdy gajowy przystąpił do le-
gitymowania nieznajomych, kłusow-
nicy rzucili się na niego i zbili go
ciężko kijami, przyczem złamali mu
palec u ręki. Mimo wielkiego bólu,
gajowy zdjął dla obrony z ramienia
fuzję, którą mu jednak napastnicy
wydarli i, strzelwszy dwukrotnie do
leżącego gajowego, zbiegli, pozostaw-
iając 3 upolowane króliki. Na
szczęście srut przebił tylko kożuch
powyżej bioder, nie raniąc gajowego.

Jako sprawców napadu policja u-
jęła wkrótce zamieszkałych w
Brzostkowie Jeleniewskiego i Rosiń-
skiego. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— W piątek 26 bm. o godz. 20,15, w
sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej
U. P. odbędzie się III posiedzenie Wy-
działu Lekarskiego T. P. N. wspólnie z
Tow. W. W. Sekcja Lekarska, z następu-
jącym porządkiem obrad: 1. Komunika-
ty Zarządu, 2. Pokazy, 3. Dr. K. Ney-
man: „Zawartość mocznika we krwi, w
ślinie, soku żółtkowym, wysiękach
opłucnych, i jej znaczenie w klinice”.
4. Płk.-lek. dr. T. Bętkowski: „Uszkodze-
nia sportowe”.

— Stow. Pań św. Winc. a Paulo przy
Farze p. w. N. M. P. Zebranie miesięczne
odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz.
19,30 w ochronie farnej przy ul. Golebiej.
Na porządku obrad ważne sprawy.

Prof. Prażak w „Sokole”

Sobotni wykład prof. dr. Prażaka, wygłoszony na temat „Tyrz a Scheiner” na nadzwyczajnym zebraniu Sokola Poznań-śródmieście, nie tylko dla tego był wyjątkowym, że wygłoszony był — po raz pierwszy — po czesku, lecz przede wszystkim dla tego, że pozwolił słuchaczom wniknąć głęboko w tajemnicę powodzenia i znaczenia idei sokolej w Czechosłowacji. Tajemnicą tą — to fakt, iż ludzie tej miary, co sam prof. Prażak, wybitny uczony, wielki patriota i demokrat, przejęli się tą ideą, że propagowanie jej uważają również za swoje zadanie.

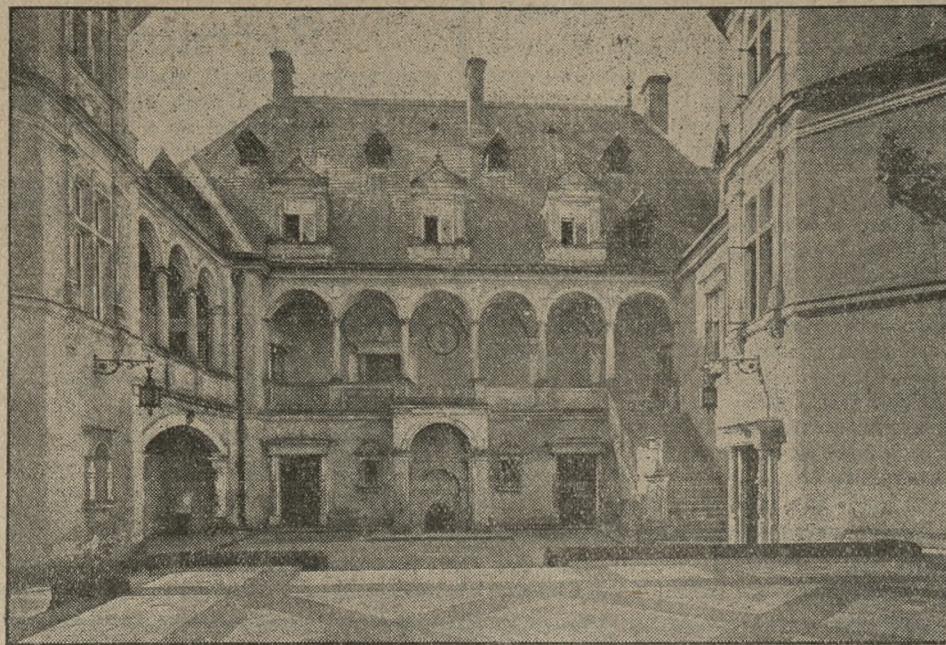
Sposób, w jaki szanowny prelegent przedstawił wielkie dzieło Tyrza, będące dojrzałym owocem jego przemysłanego systemu filozoficznego, a mające na celu dźwignięcie narodu z upadku duchowego, — zapał, z jakim mówił o osobistym swym przyjacielu, zmarłym codopiero dr. Scheinerze, — świadczyły wymownie, jak dobrym i przekonującym sokolem jest prof. Prażak. To też umiał on przez całą godzinę trzymać uwagę słuchaczy na uwieży, przyczem należy podnieść, że niemal wszyscy zdołali zrozumieć treść wykładu, wygłoszonego w języku narodu pobratymczego.

Słuchaczów sokolic i sokolów, zebrano się mimo niedogodnego dnia, wieczoru sobotniego, znaczna liczba. Dziękowali oni wykładowcy za jego piękne słowa, gorącymi okrzykami „Czołem!” „Na zdar!”

Podnieść należy, iż zebranie „Sokola” zaszczylił obecnością swą konsul czeskosłowacki, p. dr. Doleżał, witany przez zebranych również bardzo serdecznie.

Organizacja miast słowiańskich

W Krakowie obradowała komisja porozumiewawcza przedstawicieli miast słowiańskich, utworzona w roku 1929 w celu bliższej współpracy miast państw słowiańskich. Oprócz przedstawicieli miast czeskosłowackich w osobach wiceprezydenta miasta Pragi dr. Stuli i generalnego sekretarza Związku miast czeskosłowackich, dr. Jarosława Safara i prof. Eugena Jarca z Lublany, w posiedzeniu wzięli udział prezydent Ratajski, Witold Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa, prof. sen. dr. Błędowski, wiceprezydent m. Warszawy, J. Włodek, prezydent m. Cru-



Zabytki architektoniczne w Wielkopolsce — Gólułów (powiat pleszewski), dziedziniec zamku XX. Czartoryskich. Fot. R. S. Ulatowski.

dziadza, dr. Zawadzki, z Warszawy — obaj jako członkowie międzynarodowego Związku Miast, dr. Kubala, wiceprezydent m. Lwowa, Z ramienia Związku Miast Polskich uczestniczył w posiedzeniu p. Pastuszynski, wicedyrektor Związku

W wyniku obrad powzięto następujące uchwały: 1) utworzenie jednej grupy słowiańskiej na kongresie w Londynie. 2) Komisja przekształca się w Komitet Organizacyjny zjazdów delegacji miast słowiańskich, które odbywają się co 2 — 3 lata dla wzajemnej

wymiany myśli i doświadczeń, odnoszących się do gospodarki komunalnej

Przewodniczącym tego komitetu wybrany został dr. Stula, wiceprezydent m. Pragi, gdzie postanowiono odbyć pierwszy taki zjazd w roku 1934. Powołana do życia stała organizacja takich zjazdów mieścić się będzie w ramach Międzynarodowego Związku Miast, do którego też związek miast słowiańskich należy.

Pluskwy w rosole

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.) W kasyne Wyższej Szkoły Wojskowej stwierdzono, że od kilku dni w zupach i rosolach, podawanych stołownikom, pływają... pluskwy.

Wyświetleniem tego fatalnego „zjawiska” zajęła się policja śledcza.

Ustalono, że kucharz Antoni Wiśniewski ma w mieszkaniu swem „hodowlę pluskiew”. Co pewien czas przynosił on ze sobą po kilkanaście i więcej sztuk, które wrzucał do talerzy, chcąc się zemścić na kelnerkach, podających do stołu.

Sądził, że w ten sposób doprowadzi do wydalenia posługaczek, lecz nie udało mu się to. Wiśniewski będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 22 lutego 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	173.85	57.50	47.15	30.75	—	28.45	377.20	57.45	79.56
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd. gld.	—	—	82.42	—	—	—	661. —	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	211.65	—	—	14.58	—	602. —	799.75	121.60	168.50
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	71.52	58.68	24.35	—	353. —	—	71.45	98.90
Bukareszt	8	172. —	100 l.	—	—	2.52	57. —	—	15.15	20.02	3.05	4.25
Budapeszt	7	155.90	100 pengó	—	—	56.94	28. —	—	—	—	—	124.29
Holandja	3	358.31	100 gld. hol.	361.10	207.54	170.33	856. —	—	1027. —	—	207.20	287.25
Kopenhaga	6	238.88	100 k. d.	—	—	79.87	18.16	—	—	—	97.40	134. —
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	90.72	17.67	14.51	—	—	87.51	116.02	17.60	21.50
Nowy York	3 1/2	8.91.41	1 dolar	8.91	512.74	4.2.9	346.25	—	25.38	33.71	512. —	709.20
Paryż	2 1/2	172. —	100 fr. franc.	38.15	20.12	16.59	88.00	—	—	132.37	20.19	23.02
Praga	6	180.62	100 k. cz.	26.40	15.19	12.465	116. —	—	75.10	—	15.17	21.01
Rzym	7	172. —	100 l.	—	—	21.58	66.56	—	132.10	175.72	26.65	37.00
Szwajcaria	2	172. —	100 fr. szwajc.	171.15	100.22	82.12	17.73	—	495. —	658.50	—	138.50
Sztokholm	6	238.88	100 k. szw.	—	—	80.92	17.48	—	489. —	—	98.50	136.00
Wiedeń	8	125.49	100 szyling.	—	—	49.95	51.00	—	—	385.25	—	—

Strzelnica w Chodzieży

pięknie położona, z wielką salą zabawową i 4-pokojowym mieszkaniem jest od 1. 4 1932 r. do wydzierżawienia. Oferty, które należy złożyć najdalej do dnia 10 marca r. b. przyjmuje Zarząd Bractwa Kurkowego w Chodzieży. nw 8 769

1 SPRZEDAŻE

Trykotaże, pończochy jedwabna bielizna

ceny znacznie niższe. Dom Trykotaży Maria Grabowska. Maszalnarska 6 naprzeciw Katarzynie. Proszę zwaćć na firmę. Pp 11 017-53.422

Wanna

emali z piecykiem węglowym dobrze utrzymana zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Pocztowa 31a. m 7. telefon 85-59 godz. 4 do 7. zdw 30 022

22 ROZMAITE

Poszukuję

stałego dostawcy masła 2-3 ctr. tygodniowo. Oferty Kurjer Poznański rp 4 594

28 WOLNE MIEJSCA

Służącą

przyjma dwa panowie z praniem, sztywnym prasowaniem gotowaniem, pościela własną. — Podanie wieku, wynagrodzenia konieczne. Oferty Kurjer Pozn. zdw 30 844

Okazja dla zbudowania dobrej egzystencji

jest dla kilku energicznych i wybitnych panów i pań w sferze pracy zewnętrznej. — Nowy bezkonkurencyjny artykuł niezależny od stosunków ogólnych. Wysoki zarobek i stałe zajęcie. Fachowość niewymagana. Krótkie wyszkolenie bezpłatne. Zgłoszenia osobiste Pocztowa 31a, wysoki parter od godz. 10-13 i 15-17 z 295

Przyjmę praktykantkę biurową, władającą perfekcyjnie polskim i niemieckim. — Zgłoszenia Poznań, ul. Gólczyńskiego 9, parter, lewo, zdw 30 699

Dziewczyna

wiejska czysta z gotowaniem potrzebna do wszystkiego od 1. 4. Oferty Kurjer Poznański zdw 30 696

Która

z pań lub panów z gotówką 600 zł przystąpi do interesu zapew. wysokie zyski. Tylko poważne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 30 691

Przedpłata

na marzec 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00 w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Uogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w strożu. do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc marzec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc marzec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia